

Adam Mickiewicz

LILIE

Muz: Tadeusz Woźniak

“-Zbrodnia to niestychana,
Pani zabija pana;
Zabiwszy grzebie w gaju,
Na łączce przy ruczaju,
Grób lilią zasiewa,
Zasiewając tak śpiewa:
Pani -
Rośnij, kwiecie, wysoko,
Jak pan leży głęboko;
Jak ,pan leży głęboko,
Tak ty rośnij wysoko”.
Narrator -
“Potem cała skrwawiona,
Męża zbójczyni żona,
Bieży przez łąki, przez knieje,
I górą, i dołem, i górą;

Zmrok pada, wietrzyk wieje;
Ciemno, wietrzno, ponuro.
Wrona gdzieniegdzie kracze,
I puchają puchacze.

Bieży w dół strumyka,
Gdzie stary rośnie buk,
Do chatki pustelnika:
Stuk stuk, stuk suk!
Do chatki pustelnika;
Stuk stuk ,stuk stuk!

Pustelnik -
“Niewiasto, Pan Bóg z toba,
Co ciebie tutaj niesie,
Wieczorną, słotną dobą
Co robisz sama w lesie?”
Pani -
“Tu za lasem, za stawem
Błyszczą mych zamków ściany,
Mąż z królem Bolesławem
Poszedł na Kijowiany.

Nie dochowałam wiary,
!biada mojej głowie!
Król srogie głosi kary;
Powrócili mężowie.

Starcze, wyznałam szczerze.
Ty głoś świętymi usty,
Jakie mówić pacierze,
Gdzie mam iść na odpusty.

Pustelnik -

Niewiasto

Narrator

rzecze stary

Pustelnik -

Więc nie żal ci rozboju,
Ale tylko strach kary?
Idźże sobie w pokoju,

Rzuć bojaźń, rozjaśń lica,
Wieczna twa tajemnica.

Narrator -

Pani z wyroku rada,
Jak wpadła, tak wypada;
Bieży nocą do domu,
Nic nie mówiąc nikomu.

Narrator -

“Jadą, jadą w tę stronę,
Tuman na drodze wielki,
Jadą, jadą panowie,
Nieboszczyka bratowie!”

Brat I -

A witajże, czy zdrowa?

Brat II -

Witajże nam, bratowa.

Brat I -

Gdzie brat?”

Pani -

“Nieboszczyk brat,
Już pożegnał ten świat”.

Brat II -

“Kiedy?”

Pani -

“Dawno, rok minął,
Umarł...na wojnie zginął”.

Brat I -

“To kłamstwo, bądź spokojna,
Już skończyła się wojna;
Brat zdrowy i ochoczy,
Ujrzysz go na twe oczy”.

Narrator -

Czekają .Przyszła zima,
Brata nie ma i nie ma.
Czekają; myślą sobie: